

# KURJER POZNAŃSKI

Abonament kwartalny na pocztę mk. 5 — z odnośnieniem do domu mk. 5.42  
Abonament kwartalny w Poznaniu w ekspedycji mk. 4.70 z odnośnieniem do domu mk. 5.—  
Ogłoszenia: 30 lenków od wiersza pelylowego z doliczeniem 50%, dodatku drożynnego.

Nr. 52. | Poznań, wtorek dnia 4. marca 1919. | Rok XIV.

Poznań, dnia 8. marca 1919.

## Misja koalicyjna w Poznaniu.

Powiew wydarzeń dziejowych zawiązał do naszego miasta, Poznań przeżywa chwile które w historii jego zapisane będą na zawsze niezatartymi głaskami. Wskutek pobytu Misji ententy w murach naszych staliśmy się bezpośrednimi uczestnikami tego wielkiego, w dramatyczne momenty obfitującego dzieła likwidacji wojny, które stanowić ma na długie lata o nowym ukształtowaniu Europy. Wiemy, że sprawa polska jest jednym z najważniejszych zagadnień w tym procesie przeobrażenia międzynarodowego. Wiemy dalej, że w splocie decyzji, które rozstrzygać będą o całości sprawy polskiej kwestia granic zachodnich, a zatem los naszych dzielnic specjalnie zajmuje miejsce. Uświadamiamy sobie, ile w tym względzie zależy od wysokich przedstawicieli koalicji, którzy goszczą w naszym mieście. Ze swej strony uczyniliśmy wszystko, nie tylko aby pokazać im nasze uczucia sympatii i wdzięczności dla mocarstw sprzymierzonych, ale aby dostarczyć także dla ich ocen stosunków materiału bezstronnego i gruntownie opracowanego. Z przyjęcia entuzjastycznego, jakie ludność Poznania zgótowała gościom naszym, mieli oni sposobność przekonać się, że stolica naszej dzielnicy jest istotnym centrum polskości na tych ziemiach, że polskim jest duch, polskim charakterem tego miasta, że informacje, które miarodajnie nasze czynniki dostarczyły Misji, nabiorą reprezentacji koalicji, jak spodziewać się należy, należytej znajomości dążeń naszych i ich słusznej podstawy. Z każdego słowa i z całego zachowania się członków Misji widać, że żywią oni szczerą sympatię dla nas i że względem zadań naszych są jaknajlepiej usposobieni. Wyrażamy nieplonną nadzieję, że pobyt reprezentacji ententy w Poznaniu przyczyni się do pomysłowego rozwiązania naszej sprawy.

### Uroczystości niedzielne.

Członkowie Misji od wczesnego rana byli już na mieście. Cześć Misji z generałem Niessel na czele przybyła w samojazdach o godz. 9, na nabożeństwo do kościoła Farnego, gdzie przed bocznym ołtarzem św. Walentego, cichą mszę św. na ich intencję odprawił ks. Bogacki. Po nabożeństwie zgromadzone przed kościołem tłumy wiernych zgótowały odjeżdżającym reprezentantom Koalicji entuzjastyczną owację. Serdecznym okrzykiem na cześć ententy nie było końca.

Miasto całe tonie w powodzi sztandarów; wszędzie powiewają na powitanie sztandary o barwach narodowych polskich, sztandary francuskie, angielskie, amerykańskie i włoskie. Tłumy publiczności już od godz. 11 zajmują wszelkie wolne miejsca wzdłuż ulic, które przyjeżdżać miała Misja, udając się w południe na ratusz. Od ratusza też aż do zamku, ciągnie się zwarty szpaler, utworzony ze Straży Ludowej, Skautów, oraz Towarzystw i bractw ze sztandarami; przed głównym wejściem do ratusza tworzyli niejako straż honorową umundu-

rowani członkowie Bractwa Strzeleckiego, oraz las sztandarów brackich.

### Na placu Wolności

w bajecznym ordynku ustawione w czworobok kolumny wojsk naszych, a w środku 4 baterje, zwrócone w stronę gmachu b. teatru miejskiego. Tu gromadzą się przedstawiciele naszych instytucji; prasy, główne dowództwo i członkowie Komisarjatu Nacz. Rady Lud. O godz. 11 i pół general Dowbór-Muśnicki w towarzystwie członka Misji Dr. Zielińskiego i sztabu powitał poszczególne formacje wojsk. Zaczem po krótkiej przerwie przybyli wszyscy członkowie Misji wśród okrzyków zgromadzonej publiczności i dźwięków orkiestr. Po powitaniu ich na placu Wolności, udała się cześć ich z gen. Muśnickim na przegląd wojsk, zakończony okrzykiem głównego wodza i wojsk na cześć ententy.

Rozpoczęła się teraz właściwa uroczystość poświęcenia 4 baterji. W słowach gorących przemówił najpierw do żołnierzy kanclerz ks. Dvkiev, wskazując na to, iż zbrojąc się, zbroimy się nie w celu prowadzenia wojny zdobywczej, ale jedynie w celu obrony całości i najświętszych praw Ojczyzny naszej. Następnie kaznodzieja dokonał aktu poświęcenia wszystkich baterji.

Po tej uroczystości udała się Misja z Komisarjatem i gł. dowództwem itd. przed gmach Banku Włocławskiego, naprzeciw ustawili się orkiestra wojskowa i — rozpoczęła się deflada wszystkich formacji wojsk, zalogujących w Poznaniu, piechoty, artylerji i konnicy, która trwała około pół godziny. Następnie wśród rozmawiających z tysiacych piersi okrzyków członkowie Misji powiadali do samojazdów i udali się na przejażdżkę no wiadomych już z sobotniej notatki ulicami Poznania. W międzyczasie zaś uformował się pochód z urzędowych przedstawicieli władz, instytucji i prasy z Komisarjatem na czele, który udał się na ratusz.

### Na ratuszu.

Tu w sali historycznej jawili się niebawem dostojni goście. Powitał ich przemową francuska imieniem miasta prezydent p. mec. Drwęski. Powiedział on, co następuje:

Prezydent miasta p. Drwęski wygłosił następujące przemówienie:

Panowie! Słyszeliście wybuch radości tam na dworze. To miasto Was wita, nasze dobre, stare miasto, które od stu lat oczekiwało nadejścia wolności i sprawiedliwości. Narodził się bohaterów, które Panowie reprezentujecie, obwieścili światu nowe prawo, które zapowiada nam nową epokę wolności powszechnej. To też widzimy w Was symbol realizacji naszych ideałów. Witamy Was z całym sercem, wnosząc okrzyk: Niech żyją sprzymierzone narody bohaterów! Wielkodusza Francja, dumna Anglia, Włochy, które nam wiernie dotrzymywały przyjaźni i Stany Zjednoczone, surowo strzegące prawa, niech żyją!

W gorących słowach odpowiedział na to szef Misji ambasador Noulens, podkreślając starodawną kulturę polską, której znakiem widocznym jest przepiękny ratusz poznański. Mówca zapewnił Polaków o szczerości uczuć koalicji dla Polski i wyraził życzenia jaknajświeższego rozwoju stolicy wielkopolskiej.

Z balkonu ratuszowego przemówił następnie do szerokiego tłumów, zebranych przed ratuszem, p. komisarz Poszwiński w słowach następujących:

Panowie z Misji Koalicyjnej! Obywatele! Gdy w lipcu 1914 pierwsze ujawniły się sygnały wojny światowej, gdy w sierpniu

pierwsze pały strzały, naród nasz odczuł, że rozstrzygająca dla niego zbliża się chwila. Ujawniła mu się rzeczywistość, prośby poetów naszych, modlących się o wojnę wielką ludów, wojnę, która złamać miała niesprawiedliwość świata, a wyrzesać nowe czasy, nowych ludzi, panowanie Prawa, Sprawiedliwości, Wolności i Braterstwa ludu.

I od pierwszej chwili naród nasz wiedział, po której stać ma strona. I tem znamieniej jest przekonanie to i wiara ta, że, kiedy w warstwach pewnych błąkała się myśl polska, jedna i niezmienniona, wierna i stała była ona u ludu, a więc u podstawy każdego narodu.

Szły wieści o zwycięstwach Niemców, już zdało się, że padną pod obuchem pięści niemieckiej narody zachodu. Naród nasz pozostał sobie wiernym. Nie dał się porwać pozorom, bo wierzył, że zwycięży mrsi Sprawiedliwość. Wolność, zwyciężyć musi po hekatombach ofiar, po morzu krwi i łez. A z wiara ta niezłomną szła jego pewność, że nad brutalną ideą niemiecką siły przed prawem zwycięży idea Swobody i Prawa, której walczymi orędownikami koalicja a więc Francja, Anglia, Włochy i Stany Zjednoczone.

Baterskie i zwycięskie walki nad Marą, na polach Flandrii, nad Mozą, w Szampanji, pod Verdun i nad Piawą — mimo zmienność wojennego szczęścia — takie cuda waleczności, takie cuda męstwa i poświęcenia, a p zytem zapału i wiary krzeszały ze strony koalicji, że szła od niej siła przemożna, która do wytrwałości budziła narody słabe i uciemiężone, szła ta siła, która umacniała wiarę naszą. Wiedzieliśmy bowiem, że hasła podniesione były tam czyniami, za które krew i życie się daje. I tedy, gdy sedziwy, a młodzieńczy prezes ministrów Clemenceau i Pichon, gdy Lloyd George, gdy Orlando, a w końcu szlachetny prezydent Wilson wypowiedzieli słowo „Polska“, odczuliśmy, że w niem przebiega się wola i czyn, by Polska zmatrychpowała.

I dlatego nasze gorące bicia serca, gdy po lata h cierpień i męk, latach prawie rozpęczy pocyna jaśnieć słońce, a promienie oświecają dzień, w którym na miejscach, na których tryumfowała siła i przemoc brutalna, kroczą przyjaciele WOLNOSCI, a więc i przyjaciele nasi.

Witamy ich wylanem sercem i chcieliśmy, by te uczucia nasze przemieniły się w ich sercach w lawę gorącą, która żyje i pali, wskazując im, że Polska, wierna zawsze w słowie i czynie zasadom Wolności i Sprawiedliwości, sojuszniczka też wierna i waleczna będzie w przyszłości (żywe oklaski).

I niech, będąc u nas, wywoła to przekonanie, że w ciężkiej pracy zmęziali, znamy, co znaczy zg dna i jedna praca dla całości (żywe oklaski), szczególnie gdy jeszcze pali się na kresach. Niech wywoła od nas przekonanie, że gorącym uczuciem kieruje i rozum i pamięć na dobro nie tylko przelotne, lecz na dobro trwałe i wieczne całej Polski. Niech wywoła od nas przekonanie, o wartości skrzętności naszej pracy codziennej, naszych zabiegów, naszej dojrzałej myśli politycznej i naszej rzeczywistej siły, by w ich pamięci pozostał nie tylko sympatia dla narodu naszego, ale i szacunek, ale i podziw, ale i uznanie dla jego sojuszniczej wartości (żywe oklaski i brawo).

I otóż, gdy chwilę egzaminu dojrzałości przeżyjemy, niech serca nasze i myśli się splątą w jedno ognisko, a przyjacielom naszym powiedzmy, że wierząc w Sprawiedliwość, wolności i braterstwo ludów panowanie, enotom tym do śmierci pozostaniemy wiernymi. Czcząc zaś w nich Orędowników tych wspólnych cnót, wołamy:

„Niech żyją Francja, Anglia, Włochy i Stany Zjednoczone, niech żyją przyjaciele Swobody i Wolności, Prawa i Braterstwa ludów! (Długotrwałe oklaski i wołania „niech żyją!“)

Po przemówieniu komisarza Poszwińskiego wygłosił ambasador Noulens przemówienie do zgromadzonych tłumów. Wyraził on głębokie wzruszenie ze z taką radością wita ludność polską przedstawicieli ententy, ta sama ludność, która długa i zacietliwa walce stoczyła z wrogiem. Zwycięstwo koalicji przyniesie także Polakom swobodę i niepodległość. Zmartwychwstała Polska będzie razem ze zwycięskimi państwami koalicji pracować dla dobra i szczęścia ludzkości.

Rozległy się dalsze okrzyki gromkie, owacyjne i członkowie Misji rozpoczęli zwiedzanie ratusza, poprzedzone małą przekąską.

### Bankiet.

O godz. 7. odbył się na zamku na cześć Misji Bankiet przy udziale 120 osób. Tam komisarz Korfały wniósł następujący toast, przemawiając najpierw w języku francuskim:

M. P. Naród polski przeżywa obecnie jedną z najdonioślejszych chwil historycznych, witać na swej ziemi przedstawicieli zwycięskiej koalicji, która przynosi nam wolność, niepodległość i zjednoczenie, o które walczyliśmy i modliliśmy się przez przeszło lat 100. W imieniu społeczeństwa, które z takim entuzjazmem się do nas zwraca, witam Was na tej ziemi piastowskiej

Panowie Reprezentanci pięknej i heroicznej Francji!

W imieniu tej części narodu polskiego, która od wieku przeszło znosiła i częściowo jeszcze znosi ciężkie jarzmo największego wroga wolności, mam zaszczyt powitać Was w tej dzielnicy, która jest kolebką narodu państwa polskiego. Serca nasze zawsze zwracały się do Was, ponieważ wspólne ideały i stare węzły przyjaźni łączy Polskę z Francją. Od wieków wywiera geniusz francuski niezatarty wpływ na cywilizację polską. Ideal wolności i demokracji jest nam wspólny. Za wolność, równość i braterstwo przelewała się szlachetna krew francuska od wieków na całym świecie i Polacy są dumni, że walczyli i walczą jeszcze ramie przy ramieniu z Francuzami o zwycięstwo tych zasad. Kiedy Prusak brutalnie atakował zdradziecko piękną Francję i męczącą Belgię, kiedy hordy te niszczyły miasta i miasteczka szczęśliwe Waszej ojczyzny, była Wasza boleść naszą boleścią. Wasze łzy naszymi łzami, ale tak jak Wy byliście silnymi, dumnymi i nigdy nie traciłście nadziei, tak samo my Polacy wierzyliśmy zawsze w zwycięstwo sprawiedliwości nad siłą brutalną i niewolnictwem. Dzięki Waszemu zwycięstwu powstała także Polska, wolna, niezależna, zjednoczona, żywa, my, abv sojuszczyści między Francją a Polską oparty na podstawie naszych zwycięskich ideałów trwał zawsze. Niech żyje piękna i heroiczna Francja!

Następnie mówca zwrócił się w języku angielskim do reprezentantów Anglii: tę część przemówienia podamy w nrze interezującym. Zaczem ciągnął dalej w języku francuskim:

### Panowie Reprezentanci Waszoi

Stosunki przyjazne łączą zawsze Polskę z piękną Waszą Ojczyzną. Otrzymywaliśmy od Was wiedzę, sztukę i umiejętność polityczną. Naród polski zawdzięcza Wam w znacznej części to, z czego jest dumny obecnie. Gdy rozpoczęliście walkę za Waszą wolność, niepodległość i zjednoczenie, najlepsi synowie naszej Ojczyzny stanęli pod Waszymi sztandarami, abv walczyć przeciwko wspólnemu wrogowi. Jest wyjątkowa analogia między Waszymi wysiłkami dla odzyskania wolności a naszymi. To też naród włoski odczuwał żywo nasze nieszczęście i sympatyzował z nami ilekroć chwytaliśmy za broń abv bronić naszej Ojczyzny. Nie zapomnimy nigdy, że w ciągu straszliwej wojny, która rozpełtał militarizm pruski, naród włoski był pierwszyn, który przez Parlament swój żądał Polski wolnej i zjednoczonej. Za tę szlachetną postawę przyjmijcie nasze gorące podziękowanie, wyrazy naszego podziwu. Krew włoska, która tak obficie przelana została, także za wywołodzenie Polski, będzie cementem szlachetnym, który utwierdzi na zawsze przyjaźń między Włochami a Polską.

Niech żyją dzielne i piękne Włochy!

Dalej mówił mówca znów po angielsku: Posłowie Wielkiej Ameryki, Panowie! Tu na tej od wieków polskiej ziemi pol-

Ofiarodawców  
bezinteresownych

DO POZNANIA, kolebki Państwa Polskiego, zjechali przedstawiciele Koalicji, by się przekonać, czy jesteśmy narodem, który nie tylko chce wejść jako równy do związku wielkich narodów lecz i zasługuje na to przez zrozumienie chwili i czyny.

A więc postarajmy się dowieść, że najlepsze dążności naszych wybrańców popieramy czynnie, subskrybując

## Polska Pożyczka Państwowa,

o której nasz minister skarbu Dr. English powiedział w Sejmie:

1. że jest najlepszym, a może jedynym środkiem zabezpieczenia gotówki,
2. i że kurs Polskiej Pożyczki Państwowej będzie korzystnym w każdym razie.

a kupujących Pożyczkę Państwową i placących zlotą

wpisze się do  
Złotej Księgi

do księgi fundatorów  
Złotej Skarbu  
Polskiego.

ski nasz naród przez stulecia żył w sąsiedztwie narodu, który choć tak blisko nas nie, szkajacy, nie rozumiał naszej duszy, naszych ideałów i zasad, które nie tylko są naszymi ale są także konieczne do osiągnięcia prawdziwego postępu ludzkości i cywilizacji. Pomimo, że obok nas żyli, byli nam zawsze obcymi w zapatrywaniach na życie i ideały i pozostaliśmy obcy sobie. Bliska znajomość niemieckiego narodu przepaść między nami hedaca tylko powiększała a nie zmniejszała. Przez więcej niż 1000 lat ten sąsiedni nasz naród próbował ciągle słowiańskie narody ogniem i mieczem zniszczyć pod hasłem tak przeciwnym sprawiedliwości i prawa, że siła idzie przed prawem. Ale mimo wszystkich wysiłków, mimo ich chwalebnych i statystyk nie udało im się to wobec Polski. Nie zdołali zniszczyć własności, ideałów i ducha narodowego Polaków. Niemcy prowadzili walkę destrukcyjną przeciwko nam od czasu, kiedy nasz kraj przemocą zabrali. Nawet dzisiaj jeszcze ponawiają swe zakusy, nie uchrabiając się od zbrodni i obrzydliwych brutalności, do osiągnięcia swego celu i do wydarcia Polaków specjalnie w tej części Polski, którą gniebia od prawie półtora stulecia, prawdziwego polskiego uczucia. Wy przychodzicie z kraju, tysiące mil od nas oddalonym. Ogromny ocean nas rozdziela. Pomimo, że polski naród fizycznie jest tak daleko odległy od Waszego Amerykańskiego narodu, jednak od samego początku powstania Waszego kraju, od dnia Jerzego Waszyngtona przez Abrahama Lincoln'a aż do dnia dzisiejszego nie tylko mamy dla Was wielką sympatię i przywiązanie, ale naród polski rozumiał Was i rozumie Wasze ideały i zasady, ponieważ Wasze i nasze pozycje były te same w interesie wolności, postępu cywilizacji i ludzkości. Wasze ideały i Wasz naród nie są nam obce. Nasze serca biją jednym tętnem, nasz Tadeusz Kościuszko walczył i nasz Kazimierz Pułaski umarł na Waszej ziemi za Wasze ideały, które tak, że były ich ideałami i całego polskiego narodu. Mężowie naszej krwi w Wolnej Ameryce jako lojalni obywatele Waszego wspólnego kraju nie tylko używali wolności, szczęścia i pomyślności, ale w wielkiej liczbie w tej wojnie światowej przekraczali ocean, aby walczyć za te ideały. Gdy Wasz stworny Prezydent Wilson światu ogłosił nową wiarę sprawiedliwości dla wszystkich narodów, gdy ta wiara poparta przez nasz naród sięgnęła aż przez ocean dzięki pomocy Waszej i aliantów przyniosła nam wreszcie długo wyczekiwana wolność i niepodległość. Niema oddać ani przepaści, która by dzieliła nasze wspólne ideały, nadzieje i aspiracje. Jesteśmy Waszymi braćmi i przyjaciółmi i mamy nadzieję pozostać niemi po wszystkie czasy. Cały naród polski wyraża swoją wdzięczność Ameryce i wierzy mocno, że weźły ideały i zasad będą stale i ściśle łączyły Amerykę z Polską. Z nadzieją, że wielka misja amerykańska prowadzona pod kierownictwem prezydenta Wilsona spełni swoje posłannictwo i przywidy wyrządzone Polakom wynagrodzi, piję zdrowie Ameryki i jej prezydenta: Niech żyją Stany Zjednoczone i naród amerykański!

W odpowiedzi na toast p. kom. Korfante, go wygłosił szef misji francuskiej, ambasador Noulens bardzo serdecznie przemówienie, w którym podziękowawszy za słowa gorące, ciepłopierze usłyszane, powiedział mniej więcej co następuje:

Interes Francji i Polski jest równoległy. My Francuzi znaliśmy Wasze bóle i cierpienia, bo i nasi rodacy to samo przechodzili musieli. Stosunki tak się ułożyły, że troski, niebezpieczeństwa i obawy ze strony dziedzicznego wroga były nasze i Wasze i także na przyszłość wspólne pozostaną. My wiemy dobrze, pod jakim jarzmem Wyście cierpieli. Wiadomo nam, że chciano Was z ziemi Waszej wywłaszczyć, wiadomo nam, że na każdym kroku byłokotowano Wasz handel i przemysł, wiadomo nam, że zakazano wojsku i urzędnikom kupować u Polaków, wiadomo nam, że odmawiano zasadniczo kredytu tak instytucjom jak osobom prywatnym, aby w ten sposób zrujnować egzystencję Polaków. Ale Wy umieliście znaleźć środki i sposoby przeciwko tym wrogim zarządzeniom. Wyście z dziwną wytrwałością i mądrością potrafili przeprowadzić organizację społeczeństwa, która była silniejsza od całej potęgi niemieckiej. Znalazł się między Wami mąż — obecny tutaj ks. Patron Amanski — który zdołał całe społeczeństwo polskie w zaborze pruskim zorganizować niejawnie na tle ekonomicznym, ale myślę i społeczeństwa sięgała dalej, tak że pod jego

przewodnictwem zwycięsko wszystkie ciosy. Znać przeciwników naszych przypuszczając, by można, że niebezpieczeństwo odwetu nie niemieckiego będzie Wam zawsze groziło. Ale nie potrzebujecie się obawiać. Dziś kiedy wystąpiłicie w sojusz z mocarstwami ententy, tworzącie razem z nami siłę, która potrafi ewentualne zakusy niemieckie powstrzymać w należytych granicach. Sprzymierzona i zaprzyjaźniona Polska odbierze od nas wszystko, czego będzie potrzebowała. Nasz sojusznik za Oceanem jak i Anglija, Włochy i my sami dostarczymy Wam potrzebnego kredytu, dostarczymy Wam naszyrnolniczych i przemysłowych, a szczególnie będziemy mogli z bogatych posiadłości Algieru dać Wam sztucznych nawozów, aby te wydajne i dobre gospodarstwa Wasze mogły się podnieść na poziom jawniejszy. Wy sami zresztą posiadacie kraj bogaty, mający wszelkie warunki rozwoju. W istota najważniejsza Wasza arterja komunikacyjna wraz z G d a n s k i e m musi stanowić pod przeprowadzeniem regulacji, do której dostarczymy środków, podstawę Waszego handlu. Jestem przekonany, że jeśli pozostaniecie tak silni i nieugięci jak dotąd, ojczyzna Wasza rozwijać się będzie szczęśliwie i w tej myśli wnoszę okrzyk: Niech żyje Polska!

Drugi toast, a raczej krótkie żołnierskie i gorące słowa na cześć walecznych armij sprzy-

merzonych wygłosił gen. Dowódca armii polskiej. W odpowiedzi szef misji angielskiej sir Esme Howard wniósł okrzyk: Niech żyje armja polska!

#### Raut w Zamku.

Wieczorem po obiedzie oficjalnym odbył się na Zamku raut na cześć Misji kongresu pokojowego na który przybyło około tysiąc osób z wszystkich warstw społeczeństwa. Około 9. wypełniła się rzesze oświetlona główna sala zamkowa barwnym korowodem gości, mieniącym się pięknymi toaletami pań, malowniczymi strojami hamberek, mundurami naszych wojskowych i świecącą czerzną ubiorów męskich. Na sale przybyli ks. arcybiskup Dalbor, generał Dowódca-Muśnicki, bawiaci w Poznaniu posłowie sejmowi, przedstawiciele naszego świata politycznego, duchowieństwa, instytucji, organizacji, prasy itd. Gości witał i podejmował Komisarjat N. R. L. Krótko po 9. przybywają członkowie Misji z ambasadorem Noulens'em na czele. Rozpoczyna się swobodny czerce — tworzą się grupy i grunki rozmawiających, muzyka gra, goście rozlewają się po salach, wpełnionych rozgwarem rozmów wśród serdecznego a podniosłego nastroju. Raut przeciągnął się do godz. 12.

#### Skład Misji koalicyjnej.

W skład przybyłej do Poznania „Misji koalicyjnej w Polsce“ — jak brzmi jej urzędowy tytuł — wchodzi, według zasięgniętych przez nas informacji, następujące osoby:

Reprezentanci Francji: szef Misji, ambasador M. Noulens, żona ambasadora pani Noulens, generał Niessel, kapitan fregaty i attaché marynarki Galland, sekretarz ambasadora M. de Robien, pułkownik de Montmarin, sekretarz osobisty ambasadora M. Joseph Noulens, komisarz marynarki M. de Fradel, sekretarka ambasadora panna Brie, Dr. Zieliński i przedstawiciel Agencji Havasa M. Trouve. — Reprezentanci Anglii: ambasador Esme Howard, major King, kapitan Leveson Gover, M. Fleury, Rowland Kenney, kapitan-putkownik Marshal, przedstawiciel Agencji Reutersa M. Atter — Reprezentanci Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej: ambasador prof. Lord, generał Wernau, kapitan Ewell, kapitan Work, panowie M. Bass (sen. i jun.) przedstawiciele prasy amerykańskiej. Reprezentanci Włoch: minister pełnomocny M. Montagna, generał Romei-Longheno, kapitan J. Venturi, przedstawiciel Agencji Stefani M. Antonelli

Łącznie z Misją koalicyjną przybyli z Warszawy do Poznania: reprezentant rządu warszawskiego hr. Wielopolski, rotmistrz Legatowicz, porucznik Kukowski, por. Adamkiewicz, por. Olszanowski, Dr. Adam Zółtyński, Kajtana Morawski, Raczynski, Ciechanowski, Ryszczewski i dziennikarz amerykański p. Czarniecki.

## Z loży sejmowej.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

26. lutego 1919.

Srodowe posiedzenie Sejmu poświęcone było obronie idei. Ta idea grunie ponad wszelkimi sprawami aktualnymi, do których obecnie Sejm przystępuje. Wniosków nagłych wniesiono wiele. Konwen: seniorów dobrze zrobił, że wreszcie nagłe istotne zagadnienia zostają wniesione przez Sejm.

Ten ton zasadniczy przebiega się nawet w interpelacjach.

Jedynie od całości wyodrębnią się deklaracja pos. Korfante: ponieważ wczoraj zarzucono mu, iż fałszuje dokumenty, o których obecnie Sejm przystępuje. Wniosków nagłych wniesiono wiele. Konwen: seniorów dobrze zrobił, że wreszcie nagłe istotne zagadnienia zostają wniesione przez Sejm. Ten ton zasadniczy przebiega się nawet w interpelacjach. Jedynie od całości wyodrębnią się deklaracja pos. Korfante: ponieważ wczoraj zarzucono mu, iż fałszuje dokumenty, o których obecnie Sejm przystępuje. Wniosków nagłych wniesiono wiele. Konwen: seniorów dobrze zrobił, że wreszcie nagłe istotne zagadnienia zostają wniesione przez Sejm.

To było jedynym intermezem. Zresztą pod hasłem obrony ciągnie się całe posiedzenie. Dostrajają się do tego tonu przypadkowo i interpelacje. Ludowcy żądają szczegółów rewizji krakowskiej, które dały na ogół skandaliczne rezultaty. A Daszyński żąda wyjaśnień w sprawie listu, jaki przed 10 dniami Paderewski miał otrzymać od Czerwina w sprawie pokoju między Polską a Rosją.

Punkt pierwszy porządku dziennego: wniosek nagły Skarbka i Korfante o pobór sześciu roczników. Zamiast Skarbka, który bawi w Lwowie, referuje Głabiński, domagając się zorganizowania armii. „Stan obecny, kiedy nie możemy uporządkować nawet z drobnymi organizacjami, jak Ukraińcy, przynosi ujme narodowi. Tracimy sławę, jaką się Polska zawsze chlubiła.

Zdawałoby się, że tak oczywistych, widocznych dla każdego objawów niema co bronić. Wszelako to tylko pozory. Bo oto po tugotowcu Górnym zabiera głos premier, aby przedstawić trudności poboru. Jakież trudności widzi p. Moraczewski? Brak funduszy, chęć pokoju u włościan i robotników, obawy o rozbudzenie militarizmu, obawy czy wśród chłopów znajduje się dosyć patriotyzmu, aby zrozumieć powagę i doniosłość poboru — oto argumenty p. Moraczewskiego.

Pomijając fakt, że sposobność tej uży-

do obrony swoich rządów, zaznaczyć należy, że najlepszą odpowiedzią premier otrzymał właśnie z rąk samego ludu. Bo trzech jego reprezentantów przemawiało: jeden robotnik i dwu włościan. I wszyscy najbezwzględniej stanęli na gruncie poboru. I Górny tugotowiec, i Michałak z Nar. Związku Rob., i chłop Kowalewski. Ten ostatni dał Moraczewskiemu dobrą lekcję:

— Tu nie Rosja, ale Polska! — wołał pod jego adresem. Żołnierz polski nie za rubla pójdzie do walki, ale w obronie granic. (Moraczewski wskazywał, że żołnierzowi trzeba będzie dużo zapłacić, bo w Rosji on bierze 50 rubli, a na Ukrainie 40 kor.) A co do patriotyzmu, to chłop wie dobrze, czym jest ojczyzna i mógłby takich panów nauczyć, jakie są obowiązki wobec Polski, wobec ziemi naszej!

Najlepsze świadectwo naszego uobywatelenia chłopa.

Burdzo ostro p. Moraczewskiemu odpowiadał pos. Głabiński, wskazując, iż dawniej przeciw poborowi jako premier Moraczewski wysuwał brak amunicji, obawy przed rewolucją, ale nigdy nie mówił jeszcze o finansach. Gdybyśmy się na nie nie zdobyli, to wobec obcych wystawilibyśmy sobie najfatalniejsze świadectwo.

W rezolucji jednomuslnie uchwalono, że do 3 dni komisja wojskowa ma przysłać z wnioskiem przed Sejm.

Kwestja obrony Lwowa, udzielenia mu natychmiastowej pomocy przeszła jednomuslnie bez żadnego incydentu. Bardzo znaczącą była mowa socjalisty lwowskiego Hausnera, który domagał się pomocy najrychlejszej, uważając, choć wyznaje ideę unji, że jedynie miecz może obecnie sprawę rozstrzygnąć. Krytyka postępowania żydów, którzy każdą sytuację wyszukują w celu podkopania opinii polskiej zagranicą, była nader surowa. Zaś winę pogromów w Lwowie przypisuje przede wszystkim Austrii, która w Lwowie pozostawiła około 20 000 bandytów-dezerterów.

Mocne też było żądanie Dabskiego nieuronienia ani piędzi ziemi w Galicji.

Wniosek Adama o pomoc dla Lwowa został uchwalony jednomuslnie. Oby ta jednomuslność przy obu wnioskach o obronę była w równej mierze — skuteczna w czynach.

—ski.

## Ze Sejm.

(Posiedzenie z 28. lutego.)

**Uchwalenie pierwszej ustawy — 25 miliardów na odbudowę kraju. — Uznanie Polski przed Włochy. — „Złoty“ jednostką monetarną.**

Warszawa (PAT). Piąte posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 5. po poł. Po udzieleniu wstępu posłom i odczytaniu interpelacji, marszałek przedkłada porządek dzienny. Udziela głosu posłowi Halpernowi, który składa deklarację żydów ortodoksów. Zabiera głos ks. Starkiewicz jako referent komisji dla odbudowy kraju i prosi o uchwalenie projektu ustawy w sprawie odbudowy zniszczonych przez wojnę wsi i miasteczek oraz wydania drzewa budulcowego do odbudowy zniszczonych gospodarstw na rachunek państwa. Komisja przyjęła odnośny wniosek posła Witosa jednomuslnie. Imieniem mniejszości komisji występuje poseł Bryl. Imieniem rządu przemawia minister rolnictwa Janicki. Poseł Diamant mówi o finansowej stronie projektu. Poseł Stolarski imieniem P. S. L. (gr. Thugitta) domaga się, aby projekt odesłać jeszcze raz do komisji dla lepszego opracowania. Poseł Kiernik mówi, nie jałmużnę winien rzucić Sejm ludowi, lecz wymierzyć prawo, a ludność cała zniszczona wojną ma prawo domagać się od państwa skutecznej pomocy. Poseł Witos proponuje na danie ustawie charakteru tymczasowości. Chodzi o to, aby ludność już teraz miała drzewo. Wprowadza nowy punkt do ustawy, uważając chwilę za nieodpowiednią do wydania ogólnej ustawy o odbudowie kraju. Ludowi nie wolno wyrządzać krzywdy przez zwlekanie tak ważnej sprawy lub przez nakładanie ciężarów w postaci opłat za drzewo. W ten sposób zaszczepia się w lud zwątpienie do państwa polskiego.

Minister skarbu English oświadcza, imieniem rządu, iż skarb chwilowo nie może ponieść miliardów na odbudowę kraju. W każdym razie rząd przychodzi z pomocą Sejmowi, wyrażając gotowość ofiarowania 25 milionów na pomoc budowlaną. Następnie przemawiają posłowie Chanycki, Debski, Krysztoforowski i ks. Starkiewicz, domagając się bądź odesłania ustawy do komisji, bądź też wstrzymania się w uskutecznieniu wyplat. Poseł Grabski wstawiając poprawkę, żąda usunięcia słów „na warunkach szczególnie wpływowych“, a wprowadza w to miejsce słowa „do wysokości strat wyrządzonych“. Chodzi o to, aby temu, komu spalił się dom mały, państwo nie dawało budulca na dom większy.

W głosowaniu zostają poprawki posła Grabskiego uchwalone, a tuż po drugim i trzecim czytaniu cała ustawa. Posłowie witają pierwszą ustawę oklaskami. Piastowcy wychodzą zwycięscy. Zawdzięczają to przede wszystkim usposobieniu parlamentaremu swego prezesa pos. Witosa.

Następnie marszałek odczytuje telegram otrzymany od posła włojskiego p. Montagna: Panie Prezydencie!

Stosownie do tylko co otrzymanych instrukcji telegraficznych mam zaszczyt i prawdziwą przyjemność zawiadomić Waszą Ekszellencję, że rząd królewski uznaje oficjalnie rząd polski. Ogłaszając powyższą deklarację

rząd mojej był głęboko uradowany, że Polska odzyskała stanowisko swe wśród narodów wolnych i niepodległych. Jednocześnie wyrażam ojczyźnie Pańskie najgorętsze życzenia osiągnięcia przez to dobrobytu i szczęśliwego rozwoju. Rząd mój życzy z całego serca, aby więzy sympatii i przyjaźni łączące od szeregu stuleci obydwa narody w wszystkich fazach życia historycznego tworzyły niewzruszoną podstawę dla wspólnych stosunków między dwoma krajami i tak już bratanemi dzięki niezwykłej wprost tożsamości naszej sławy, naszego męczeństwa i zmartwychpowstania. Proszę przyjmij, Panie Prezydencie, zapewnienia mego najwyższego szacunku i poważania.

G. C. Montagna.

Izba przyjęła telegram hucznie oklaskami i wzniosła trzykrotny okrzyk: niech żyją Włochy! Następnie na wniosek p. Korfantego wysłano depeze do parlamentu włoskiego, francuskiego i angielskiego.

Izba przystępuje następująco do obrad nad nagłym wnioskiem ministra skarbu w sprawie jedności monetarnej. Ustawa z dn. 28. lutego w sprawie nazwy monety polskiej brzmi po uwzględnieniu posła Diamanta jak następuje:

Artykuł 1. Jednostką moneta na nazywa się „złota“, której setnia część nazywa się „grosz“.

Art. 2. Dekret z dnia 5. lutego 1919 w sprawie jedności monetarnej polskiej uchyla się.

Art. 3. Wykonanie niniejszej ustawy powierza Sejm ministrowi skarbu.

Art. 4. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Ustawę powyższą Sejm uchwalił jednogłośnie w drugim i trzecim czytaniu.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie w środę o godz. 4.

## Komunikat

### Głównego Dowództwa w Poznaniu z dnia 2. marca 1919.

Grupa północna: Na odcinku inowrocławskim rozpoczął nieprzyjaciel nad wieczorem gwałtowną strzelaninę z kulomiotów i karabinów na Tarkowo, zmuszając nas do wymiany strzałów. Na linie Jeżewo-Palczyn padaly strzały karabinowe. Dł. Kruschin, Paterok, Lipiny — w odcinku Radwonki, a w odcinku Czarnków Jabłonowo, Romanowo i Curen były pod ogniem karabinowym i kulomiotowym patroli niemieckich.

Grupa zachodnia: Pod Zatum pojedyncze strzały karabinowe. Około 2. i 6. rano żywy ogień kulomiotów niemieckich na Krzykówko i Miostowo. Od strony Lewic ostrzeliwała artylerja niemiecka nas na południe od Brandmühle. Pod Chouienicami strzelali Niemcy z kulomiotów i karabinów na nasze posterunki, stojące stosownie do rozemju lokalnego z 27. 2. 700 metrów na wschód od mostu pod W. Grójcem. Tym sposobem rozjem został złamany.

Nasze posterunki pod Morkingen napadnięte zostały po strzelaniu karabinowe z trzech stron przez patroli niemieckie. O 4.30 ostrzeliwała artylerja niemiecka N. Jerzrzyce, na Klonówiec strzelał kulomiot niemiecki.

Grupa południowa: Na odcinku M. Górka, na naszym lewym skrzydle, działalność patroli niemieckich. Na Rude i Rochy strzelała niemiecka artylerja i kulomioty. W odcinku Krotoszyn pozycje nasze były pod ogniem artyleryjskim. W Kepińskim spokoj.

Szef sztabu.

Dnia 3. marca 1919.

Grupa północna: Na odcinku inowrocławskim ogień kulomiotów niemieckich na nasze posterunki. Pod Tarkowem czynność nieprzyjacielskich patroli. Na odcinku łabiszyńskim ze strony niemieckiej odosobnione strzały karabinowe. Kowalewo (Schmiedena) pod ogniem nieprzyjacielskich min i kulomiotów. Na Węglewo strzelał nieprzyjaciel z kulomiotów i karabinów. Zresztą spokoj.

Grupa zachodnia: Od strony Łowina (na północ-zachód od Lewic) strzelała nad wieczorem artylerja niemiecka. O północy żywy ogień karabinów maszynowych w stronę Brandmühle. Patroli nieprzyjacielski, atakujący Grudno, cofnął się po wymianie strzałów. W tym samym czasie napadnięte zostały przez oddział niemiecki nasze posterunki w Bobrowce. Napad odparto po krótkiej walce. W nocy strzelała artylerja niemiecka ze Zbąszynia na Przyprostnie (Brandorf). Pod M. i W. Grójcem były nasze posterunki pod żywym ogniem kulomiotów i karabinów. Od strony Bojanowa nocą ogień kulomiotów niemieckich.

Grupa południowa: W nocy nieprzyjacielskie kulomioty ostrzeliwały nasze pod Sulzniczymi. Stwierdzono, iż w napadzie niemieckim na nasz posterunek w Mysłowej Dąbrowie (na południe-zachód od Ostrzeszowa) dwóch wziętych do niewoli naszych żołnierzy zakluto bagnetami.

Na reszcie frontu spokojnie.

Szef sztabu.

Krwawe zajęcia w Toruniu.

Toruń. 1. III. (WTB.) Rzesze robotnicze wspólnie z zwolnionymi z armji żołnierzami urządziły tu wielką demonstrację, domagając się zmian na polu aprowizacji. Demonstranci, aczkolwiek przyrzeczono im z magistratu zaprowadzenie zmiany na lepsze urządził pochód uliczny, przyczem przyszło do krwawych starć. W hotelu „Artushof“ powybijano szczyby w oknach, a z kuchni hotelowej zrabowano wszystkie środki spożywcze. Żołnierzy „Heimatschutzu“ bito gdzie ich napotkano. Gdy demonstranci przybyli przed wieżenie w ulicy św. Jakóba,

w celu uwolnienia więźniów, zaatakowało wojsko w helmach stalowych (Heimatschutz) karabinami, granatami ręcznymi oraz działami, przeważnie bardzo wiele osób odniosło ciężkie rany. (Dla zabitych—telegram nie podaje, Red.) Po rozpoczęciu się demonstrantów, patrolowali żołnierze po wszystkich ulicach.

## Rok Kilińskiego.

W Pobiedziskach, 16. lutego odbył się uroczysty obchód ku uczczeniu Jana Kilińskiego, urządził staraniem miejscowego Tow. Przemysłowców z współudziałem Kola Śpiewaczego Polskiego „Dembiński”. Sala p. Szubertowej wypełniła się po brzegi. Po deklaracji 7-letniego Edmunda Paichra z Pobiedzisk, odczytano „hó m sli na 4 dny” z dyktando „Zabójstwo”, poczem zabrął głos p. Jan Paicher wygłaszając w jędrnych słowach obszerny wykład o bohaterze pułkownika. Nastąpiła deklaracja druhy Salomei Drzewieckiej „Historja szweca Kilińskiego” oraz deklaracja p. Fr. Wieruszewskiego pt. Reduta Ordona.

W drugiej części programu wykonano kilku członków przedstawienie amatorskie „Narada u Kilińskiego” (wyjątek z obr. dram. Jana Zakęgi akt II, scena 9). Prezes Kola Śpiew. p. Dr. Aldewierz wygłosił następnie opis walki na ulicach Warszawy, poczem nastąpiły deklaracje pp. M. Czerwińskiej, M. Perlikiewiczówny i S. Ciszewskiej oraz młodego skauta Wacława Kacmaraka. Pępszy Kola Śpiew. z śpiewem na chór męski i mieszany z akompaniamentem p. Janiny Miodowiczówny pod batutą dwyręca p. Jana Palmowiczego przyczyniły się do uświetnienia obchodu.

Wszystkich wykonawców bez wyjątku darzono rzeszami oklaskami. Przedstawieniem dwóch żywych obrazów, zastósowanych do obchodu oraz oświetleniem jednej z pieśni żołnierskiej Wilkanowicza „Biegna tysiące druhów do Poznania” zakończono piękna uroczystość. Móra na dzień pozostanie w pamięci uczestników obchodu. Pozostały po potrąceniu kosztów czysty zysk z wstępnego i z zebranych na sali przez skautów dobrowolnych datków za kartki z pieśnią „Biegna tysiące druhów do Poznania” ofiarowane przez p. J. Paichra, wynoszący 1224 32 mk., przeznaczono na L wó w i złożono w Adm. „Kurjera Pozn.”

## Wiadomości miejscowe i potoczne

### OSOBISTE

— Ślub. W kościele parafjalnym w Dobrzycy pobłogosławiony został dnia 25. lutego związek małżeński panny Heleny Sniatalówny z p. Mieczysławem Stachowiakiem z Dobrzycy. Aktu ślubnego dokonał brat pani młodej, ks. Sniatala. Przemówienie okolicznościowe wygłosił do nowożeńców ks. Piętańkiewicz z Wąlkowa. Do podniesienia uroczystości kościelnej przyczynił się śpiew Kola Śpiew. dobzyckiego. Gości weselnich podejmowali rodzice młodej panny z staropolską gościnnością. Podczas uczty weselnej zebrano na wojsko polskie 400 mk.

— S. p. prof. Ignacy Baranowski, mąż wielkiej zasługi, uczony miary niepospolitej i ducha obywatelskiego, zmarł w Warszawie, przeżywszy lat 86. W szkole głównej warszawskiej zajmował katedrę terapii ogólnej i diagnostyki lekarskiej. Sławę i rozgłos zdobył Baranowski jako pierwszorzędną klinistę w Polsce. Z jego inicjatywy powstało w Warszawie Tow. Naukowe. Wielkie zasługi położył na polu zwalczania gruźlicy. Człuy w wszelkie potrzeby narodowe, odznaczył się również wielką ofiarnością, nie szczędząc grosza na najrozmaitsze cele, ostatnio zaś na wojsko polskie i na walidów polskich. Część jego pamięci!

### WIADOMOŚCI MIEJSCOWE

— Teatr Polski w Ogródku Potockiego w Poznaniu.  
We wtorek „Kiliński”.  
W środę „Konstytucja”.  
W czwartek „Siostra Beatryks”.  
— W tekście francuskim przemówienia p. Dr. Krysiewicza, które podaliśmy w numerze sobotnim, poszła ostatnia część przez pomyłkę bez korekty. Podajemy ją wobec tego raz jeszcze:

Maintenant que la Coalition victorieuse a le plein pouvoir de réaliser son programme politique, nous Polonais, nous tous, nous avons la ferme conviction que notre cause saura être appréciée à sa juste valeur et qu'elle trouvera sa pleine solution pour le bien de notre Patrie, aussi bien que pour celui de nos Alliés et comme garantie d'une paix durable. Nous vous accueillons comme on accueille des hôtes très ébérés et nous vous saluons comme les représentants de ces nations avec lesquelles nous sommes toujours liés par la communauté des idées humanitaires et la fraternité des armes dans le passé ainsi que par la communauté des intérêts et des aspirations politiques dans la guerre actuelle ce qui donnera la garantie d'une alliance encore plus resserrée dans l'avenir.

Veuillez agréer, Messieurs, la plus Sincere et la plus cordiale expression de nos hommages, de notre joie et de notre gratitude.

Vive! les représentants de la Coalition.  
Qu'ils vivent!

— Strajk w młynach poznańskich zakończony! Dzisiaj rano wybuchł strajk we wszystkich młynach poznańskich, ponieważ toczące się od czterech tygodni pertraktacje pracobiorców z pracodawcami o podwyższenie płacy nie doprowadziły do porozumienia. Na odbytym dziś rano posiedzeniu wspólnym przedstawicieli pracobiorców i pracodawców oraz przedstawicieli Urzędu Zbożowego, pp. Stypczyńskiego i Carela ora zp. Follehera jako przedstawicieli Zjednoczenia Zawodowego — pod przewodnictwem prezidenta Drwęskiego, jako przewodniczącego wydziału demobilizacyjnego — doszło do ugody. Postanowiono natychmiastowe podjęcie pracy. Płace robotników podwyższono głównie ze względu na to, że stosunki życiowe w gminach podmiejskich, jak w Głównie i Starolece, gdzie robotnicy pracujący w młynach przeważnie mieszkają, nie są tak pomyślne jak w Poznaniu.

— Gościna, katolickiej Opieki Dworcowej, to jest hotel dla kobiet wszelkich stanów, otwarty został, jak donosiliśmy, z początkiem tego roku. Od pierwszej chwili był stale przepełniony, nie mogliśmy przyjmować wszystkich zgłaszających się. Dowod to najlepszy jak podobna instytucja jest potrzebna i na czasie, tylko za mała. Miejsca mamy wprawdzie dużo: dwadzieścia pokoi na pierwszym piętrze, sześć na drugim, ale brak pościeli, bielizny, a tego obecnie kupić nie można.

Zwracamy się zatem do serc miłosiernych i rozumiejących potrzeby chwili, prosząc, by zechcieli przyjąć nam z pomocą. Wiemy, że na bezdomnych rozdano co kto miał i mógł dać, ale może znajdzie się jeszcze jaka koldra, dera, pierzyna lub wspany na pierzyny, trochę bielizny na pościel, choćby drugostopnej. Wszystko nam się przyda, wszystko pocerujemy, przobimy, by przetrwać obecne trudne warunki, a dar ten pozwoli nam przysłać więcej istot nieszczęśliwych, często zawieruchą wojny wygnanych z domu i pozbawionych dachu, które znajdują w Gościnie pomoc w niedoli.

Adres dla wszystkich przesyłek: Gościna Kat. Opieki Dworcowej, Poznań W. 3, ul. Centralna 3., telefon 6078.

W imieniu zarządu

M. Mroczkiewiczówna. M. Kobylńska.

— Wakacje szkolne. Dla szkół, podlegających prowincjonalnemu kolegium szkolnemu w Poznaniu, ustanowiono wakacje na rok bieżący jak następuje: Na Wielkanoc od 9. do 23. kwietnia włącznie, na Zielone Świątki od 6. do 12. czerwca włącznie, wielkie wakacje od 3. lipca do 13. października włącznie, na Boże Narodzenie od 23. grudnia do 7. stycznia włącznie.

— Wyjaśnienie. Na notatkę o aresztowaniu dyrektorów młyna „Hermannsmühle” Tow. akcyjne w Poznaniu, zamieszczoną w nr. 43. pisma naszego z 21. bm., otrzymujemy od dyrekcji tegoż młyna następujące wyjaśnienie:

W poniedziałek, 17. lutego doniósł nam zarządca naszego młyna, p. Reiche, że dwa wagony maki przesunięto od młyna do jednego ze spichlerzy w pobliżu szopy kolejowej. Zarządca młyna powiadomił o tem natychmiast stojący przy młynie posterunek wojskowy z prośbą o doniesienie o tem policji. Równocześnie zawiadomiliśmy niezwłocznie o zdarzeniu ekspedycję kolejową oraz komendanturę linjową, z rozporządzenia której rzekomo nastąpiło przesunięcie wagonów. Na to odpowiedziała nam komendantura linjowa, że podobnego zlecenia nie wydała. Równocześnie doniosła nam ekspedycja kolejowa na nasze zapytanie, że o zajściu tem nic jej nie wiadomo i że oba wagony, za którymi na nasze życzenie zarządca poszukiwani, a które znalazła na dworcu towarowym, kazała przesunąć znowu do naszego młyna. Po południu wezwano dyrektora p. Bertholda Rothholza celem wywiadu na policję, gdzie go bez przesłuchania osadzono w areszcie. Reszta panów, którzy dowiedzieć się chcieli o jego pobycie, aresztowano także. Aresztowanych puszczono na wolność dopiero w środę w południe, gdy wykazało się niezabicie, że podejrzanie przeciwko wszystkim interesowanym okazało się nieuzasadnionem. W sprawie samej zachodzi podobne oszustwo pewnego auspendowanego urzędnika kolejowego.

— Na sali Apollo urządzono w sobotę wieczór artystyczny na rzecz wojska polskiego. Produkcje nie stały na wysokości zadania a już zupełnie nie nadawały się, jak i lokal sam, na przyjęcie wysokich gości kalicyjnych. Ubolewać należy, że kierownictwo wieczoru tego sobie z góry nie uświadomiło.

— Adwokata Płaczkę, przewodniczącą byłej Rady miejskiej w Poznaniu, którego swego czasu interowano, puszczono znowu na wolność.

— Korporacja kupców chrześcijańskich, sekcja handlu i przemysłu urządziła zebranie, na którym wygłosił odczyt p. I. Świątala na temat polskiej pożyczki państwowej. Zebranie odbyło się przy liczny udział członków w lokalu Naczelnej Rady Ludowej. Wywody p. Świątali spotkały się z uznaniem obecnych; w dyskusji, która rozwinęła się po referacie, podnoszono brak zainteresowania się pożyczką wśród naszych ziemian, co starano się wytlumaczyć zatrzymywaniem kapitałów płynących na inwestycje i w celu podniesienia wydajności rolnej. Rozbieżny był sąd o wysokości złożo-

nych sum, której dotychczas ściśle określić nie można. Podobno dotychczasowa wysokość wynosi przeszło 80 milionów, wyrażono atoli nadzieję, że pożyczka dosięgnie wysokości pół miliarda. Zezła panowała zupełna co do tego, że za pożyczka trzeba agitować jaknajusilniej.

— Prośba. Naszym podoficerom utrudnia pracę mimo szlachetnego patriotyzmu i dobrej chęci brak poprawnego władania językiem polskim. W wojsku założy wiele od nabycia i umiejętności stosowania prostych i wyraźnych form, których niestety od naszego żołnierza wymagać nie możemy. By temu zhu zaradzić, by zbudować to, czego nam wróg nie pozwolił i nie dał, powodowany troską o dobro żołnierza włączyłem w dział instrukcji prócz historii polskiej i śpiewu dla wszystkich, dwie godziny tygodniowo obowiązkowo pisania poprawnego dla podoficerów w bataljonu. Z braku sił odpowiednich do udzielania gramatyki i ortografii, zwracam się do szlachetnych serc, by zaoferowały swoje siły naszemu żołnierzowi. Zgłoszenia przyjmie batalion z wdzięcznością.

R. Grzeszkowiak.

— Pociąg Warszawa-Poznań. Na żądanie Sejmu dyrekcja warszawska wprowadza zmiany w rozkładzie pociągów, kursujących między Warszawa a Poznaniem. Nadal pociągi te będą odchodziły w środy, piatki i poniedziałki, z Poznania natomiast w niedziele, wtorki i czwartki.

— Szkoła akuszerek (położnic) w Poznaniu, przy ulicy Polnej, rozpoczyna do-roczy kurs naukowy dnia 1. kwietnia. Od lat 20-ty kursy te odprawiały się w języku niemieckim, tegoroczny kurs będzie kursem polskim, udzielanym przez lekarzy Polaków dla kandydatek Polek. Kurs trwa 9 miesięcy; kandydatki mieszkają z całkowitem utrzymaniem w zakładzie, za co włącznie nauki opłacają 450 marek; skoro zaś zobowiążą się po ukończeniu kursu przez lat 5 przejąć obowiązki akuszerki położnic obwodowej w obwodzie im wyznaczonym (zyczenia ich mają być według możliwości uwzględniane) placą tylko 150 marek. Kandydatki z poza granic byłego W. Ks. Poznańskiego mogą być również przyjęte, placą atoli 670 marek. Są to kosza utrzymania 3-ciej klasy, do klasy drugiej dopłaca tak jedna jak druga kategoria uczennice po 107 marek.

Zakład rozporządza 40 miejscami dla uczenia, więcej przeto przyjąć nie może, pierwszeństwo mają te, które rychlej się zgłoszą, dlatego zaleca się podania odnośne wysłać jak najprędzej i to na ręce naszego męża zaufania (delegata i decernenta p. Dr. Łazarewicza w Poznaniu, przy ul. Ryeerskiej 14). Dołączyć należy świadectwo swego dyszastera, że osoba jest moralnie nieposzkodowaną i samieną w wykonywaniu zleconych jej obowiązków. Nadto lekarz zaufania Naczelnej Rady Ludowej (w każdym powiecie W. Ks. Poznańskiego taki się znajduje — w b. Królestwie Polskiem lekarz powiatowy) winien poświadczyć, że kandydatka ma wystarczające siły cielesne i umysłowe, zatem zdrowie dostateczne dla bądź co bądź uciążliwego zawodu położnic. Dodać należy świadectwo urodzenia (metrykę) i poświadczenie powtórnego szczenięcia ospy. Uczennicami mogą być osoby tak zamężne jak niezamężne w wieku 20 do 30 lat, wyjątkowo i starsze.

Ponieważ niestety system pruski utrudniał zapoznanie się z językiem polskim, przeto jest dla mniej biegłych uczenie nauka czytania i pisanie w rodzinnym języku.

Wreszcie zwraca się uwagę sfer inteligentniejszych, aby garnęły się do zawodu położniczego, zerwały z przeżytym przesądem, jakoby to był zawód mniej szlachetny niż inne, przeciwnie trudno o szczytniejsze zadanie nad udzielanie pomocy kobiecie w jej ciężkiej życia chwili, w której spełnia również szczytne zadanie, jakie jej przypada w dziele na podstawie odwiecznych praw przyrody. Takie jedynie słuszne pojmowanie sprawy opieki położniczej podniosłoby stan położnych do należącego mu się znaczenia etycznego, społecznego i materialnego z korzyścią dla siebie i całego społeczeństwa, a poparliby sprawę, która w czasach obecnych katalizmu światowego zaprzata umysły wszystkich narodów kulturalnych — sprawę wstrzymania grożącego im wyludnienia.

Naczelna Rada Ludowa  
Wydział dla zdrowia publicznego  
Dr. Gantkowski.

— Uczenie pamięci śp. prof. Dr. Bolesława Wicherkiewicza. P. Janina Bolesława z Wicherkiewiczów Makarewiczowa, żona prof. Uniw. lwowskiej złożyła do dyspozycji Lwowskiej Delegacji K. B. K. kwotę 10 500 koron w postaci 10 sztuk po 1300 koron asygnat pożyczki Państwa Polskiego oraz gotówkę 5600 koron jako roczny procent od tej sumy na rzecz legionistów-inwalidów jako fundusz im. śp.

prof. Dr. Bolesława Wicherkiewicza. Szlachetna ofiara ta znajdzie niewatpliwie nasładowców wśród tych, którzy mają naukowe i narodowe zasługi śp. Dr. Wicherkiewicza, długoletniego prof. Uniwersytetu krakowskiego.

## KRONIKA SADOWA

— Sad dorozny na posiedzeniu I. senatu dnia 25. lutego pod przewodnictwem adwokata Dr. Paczkowskiego z współudziałem adwokata Stelmachowskiego, kupca Leona Maschlera, fabrykanta Leona Sommerfelda, kupca Kazimierza Krajny i stud. jur. Kliszczyńskiego jako sekretarza, skazał:

1) Józefa Mikszaka, robotnika z Kalisza za sfalszowanie przepustki podróźnej na 10 dni aresztu i koszty postępowania. 2) Jana Wasielewskiego, rzemieślnika z Droszewa za sfalszowanie przepustki podróźnej na karę pieniężną w wysokości 50 mk. i koszty postępowania. 3) Ryszarda Salessnika, ślusarza z Poznania za bezprawne posiadanie broni na mk. 15 grzyw. i koszty postępowania. 4) Mieczysława Dębowskiego, malarza z Poznania za przebywanie na ulicy w nocy bez przepustki na mk. 3 grzyw. za opór przeciwko władzy na jeden tydzień więzienia i na koszty postępowania.

## Wyłożenie spisów wyborczych.

Spisy wyborców dla wyborów do Rady miejskiej w Poznaniu wyłożone będą od poniedziałku 3. do 9. marca włącznie od godz. 9. rana do 3. po południu w szkole średniej przy ul. Naumanna 4. (w sali ćwiczeń gimnastycznej) w celu publicznego przeglądania.

Wzywamy wszystkich wyborców tak Polki jak Polaków, uprawnionych do głosowania, do przejżenia spisów. — Zwycięstwo nasze dopiero wtedy będzie zapewnione, jeśli wszyscy swój obowiązek obywatelski spełnią.

Komitet wyborczy na miasto Poznań.  
Telefony 1406 i 5566.

## Wezwanie do Straży Ludowej i Obywatelstwa

Powołując się na powyższe wezwanie prosimy członków Straży oraz wszystkich interesowanych o natychmiastowe skompletowanie spisów wyborczych i przesłanie wypełnionych formularzy do Centralnego Biura Wyborczego przy placu Wolności (Wilhelmowski) 8. Długo przetrzymywanie formularzy u drużynowych i zastępowych pracę Komitetu ogromnie utrudnia.

Obywatele i Obywatelki, pragnący brać udział w agitacji wyborczej, zechcą się spieszyć zgłosić.

Komitet wyborczy na miasto Poznań.

## RUCH W TOWARZYSTWACH

— Sodalicja Pań zawodu kupieckiego. Zebranie dziś w poniedziałek o 7 i pół w ochronce domu św. Józefa.

— Z Sokola poznańskiego. Zebranie miesięczne w środę, 5. bm. w sali „Gospody Polskiej” św. Marcina 40. Na porządku obrad między innymi wykład. Początek o godz. 7 i pół.

## Ostatnie wiadomości.

### Sprawa polska na Kongresie.

Kraków. (PAT.) Tel. iskr. z 3. marca: Prace komisji terytorjalnej posuwają się naprzód w szybkim tempie. Komisja do spraw polskich odbyła w sobotę posiedzenie, poświęcone granicom państwa polskiego. Komisja centralna, która zbiera wyniki obrad, nie rozpoczęła jeszcze swej pracy. Wszystkie komisje zakończą swe zadanie w marcu.

Misja Ententy wobec zerwania zawieszenia broni przez Ukraińców.

Warszawa. (PAT.) Z kół wojskowych donoszą nam o sytuacji we Lwowie, co następuje: Ukraińcy motywują zerwanie zawieszenia broni względami wojskowymi i oświadczają, że odpowiedzią tyczącą się rozejmu dadzą 5. marca. Tymczasem padło na przedmieścia Lwowa kilka granatów. Strzałów karabinowych nie słychać. Misja Ententy opuściła miasto, oświadczając Ukraińcom, że zerwanie zawieszenia broni równa się zerwaniu stosunków z mocarstwami zachodnimi. Tymu ludu żegnają przedstawiciele Ententy. Pozostali w mieście jedynie tylko członkowie misji włoskiej i pułkownik Smits, jednakże nie w celu prowadzenia rokowań. Wysłano depeche do Naczelnika państwa i do Sejmu.

### Polski minister wojny.

Warszawa. (PAT.) „Urzędowy Monitor Polski” wydrukował pismo Naczelnika państwa, kontrasygnowane przez prezesa ministrów Paderewskiego z dnia 27. bm., mianujące generała-porucznika Józefa Leśniewskiego ministrem spraw wojskowych.

Brak węgla nie temuje młócenia przy użyciu młynów pierwszorzędnych modnych  
**Garnit. do młócenia**  
i prawie zastrzeżonym podwójnym wytrasozem systema Lams i Standard.  
Z urządzeniem do opalania topłem, drzewem i odpadkami drzewnymi.  
Za zupełne i dostateczne wywarzenie nacisku zapewodowe rzeczy się.  
oraz garniturów motorowych do młócenia.  
Dostawa dla średnich i mniejszych gospodarstw nastąpić może zaraz w Poznaniu.  
**Maks Kuhl, fabryka maszyn Poznań**  
Telefon 3136 i 2326.

**Nowość!**  
Na progu małżeństwa przez Plaster-Zyberkową mk. 14 40.  
też samej autorki dawniej wydane a 1065  
Kobieta-ogniem 6.00 poleca  
Brotaria i Kog. św. Wojciecha  
Poznań, św. Marcin 59.

**ZGUBA**  
W drodze z ul. Wittolbacha, w. Marcinem do Piękar 34822  
zgubiono 100 mk.  
w niebieskiej kopercie z wrytówką  
o Lastawo oddanie za wynagrodzeniem sprazca się pod adresem  
ul. Wittolbacha 3 II piętro

**Sprzedaje**  
Planino koncertowe używane na sprzedaż. n1799  
MAX BRILL, skład instrumentów muzycznych, ul. Wiktoria 16

**Cykorja**  
cykorjona, w paczkach 4, i 1 (antonyowy wagi polskiej, funt i 3/4). Dostarczona mnielwiec w trzech tygodniach. C. Hiel-corzewicz, Poznań, Nowa 11-a

**4 pi. kamienica**  
na sprzedaż. Blizsze szczegóły ul. Augusty Wiktorji 27.

**Wielkie harmonium**  
pierwszorzędną fabrykat. tanio na sprzedaż. L. Beenhardini, ul. Głocowska 73, I. lewo. n1827

**HOTEL**  
z obszernym domem miesz., kregielnią, w miescie, nad głównym traktem w pow. średzkim, korzystnie na sprzedaż. Zgłosz. do eksped. nin. pisma pod n1888.  
Kupię dobrą restaurację. Zgłosz. do nin. pisma pod n 4721.  
Poszukuję kupna dobre strzyżonego  
dywana perskiego.  
Oferty z podaniem ceny i wielkości da eksp. pod n1760.

**Kursy ochraniarskie**  
Towarzystwa Opieki nad dziećmi katol. w Toruniu rozpoczynają się dnia 1. marca 1919. r.  
Kurs trwa do 15. lipca.  
Warunki przyjęcia kandydatek: ukończenie 18 lat, przedłożenie świadectwa moralności od swego proboszcza (lub innej znanej osoby), świadectwa zdrowia, ukończenie konsumpcyjnej szkoły elementarnej (ludowej). Ostatnie świadectwo szkolne, oraz nadesłanie własnoręcznie napisanego życiorysu.  
Cena kursu 100 mk., płatne w trzech ratach.  
Zgłoszenia należy kierować piśmie do Biura Towarzystwa Opieki w Toruniu (Thor), Alter Mark 5.  
Osoby pozamiejscowe muszą same wystąpić do Biura Towarzystwa Opieki w Toruniu. Zarządowi Towarzystwa przysługują prawo kontroli mieszkań. — Wszelkich bliższych szczegółów udziela biuro Opieki piśmie. n 1893

**OZENKI**  
Dla mego kuzyna, wdowca, lat 40, mającego, przystojnego, dobrego charakterem, szukam dla rzeczywistego braku znajom. pan. Starze panny lub młodsze wdowy, posiadające jakieś przedsiębiorstwo lub posiadłość, mitego i dobrego charakteru, roczną złoty z całym zsumowaniem swej. do eksp. Kari. Pozn. n 2814. Dłuznicza ranowiana.

Tanie **TRZEWIKI DOMOWE**  
cieple dla pań, panów i dzieci, wykonują zamówienia (także dla starych) ul. Półwiejskiej  
**W. Korczak, sk. nr. 16.**

**Zgubiono 100 mk.**  
w niebieskiej kopercie z wrytówką  
o Lastawo oddanie za wynagrodzeniem sprazca się pod adresem  
ul. Wittolbacha 3 II piętro

**2 domy**  
z ogrodami, cz. bardzo korzystnie, obok siebie położone w Poznaniu na Łazarzu, przy przystanku, do sprzedania. A. Tokiłowicz, mistrz rzemieślnik, Poznań, ul. 1. 4. Oferty do eksped. nin. pisma pod n 4721

**SKŁADU**  
w gorzej części miasta posiada się  
Oferuję do eksped. nin. pisma pod n 4721

Po długiej i bolesnej chorobie zmarł, opatrzony św. Sakramentami, w sobotę, dnia 1. marca, o godz. 7. rano, mój drogi mąż, nasz najlepszy ojciec, teść i dziadek s. p.

## Stefan Sujak

w 64 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 5 marca o godz. 3 ze Zakładu św. Józefa przy ulicy Piotra, o czym Krewnych, Znajomych i Przyjaciół uwiadomiamy

w głębokim smutku pogrążeni  
żona, dzieci i wnuki.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.  
Poznań - Warszawa.

Dnia 14. lutego zmarła po ciężkiej chorobie moja najdroższa siostra s. p.

## Stanisława Noak

Siostra Miłosierdzia

w Tarnowie w Galicji w 46. roku życia.

W imieniu stronskanej rodziny  
X. Teodor Noak.

Janówiec, d. 26. 2. 19.

W sobotę, dnia 1. b. m. o godz. 10<sup>1/2</sup>, w nocy rozstała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, nasza najukochańsza ciotka i szwagierka s. p.

## Pelagja Brodzka.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 4. bm. o godz. 2<sup>1/2</sup>, z domu żałoby, o czym Krewnym i Znajomym donosi

w ciężkim smutku pogrążona  
rodzina.

Sroda, Poznań, Szamotuły,  
Kaciborska Kuźnia, Warszawa.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Dnia 16. bm. poległ w obronie swej ukochanej Ojczyzny, w walkach w Nowej Wsi pod Zbąszyniem nasz najdroższy, nigdy nie zapomniany syn, brat i szwagier s. p.

## Bernard Borzyński

w 19 roku życia.

Zwłoki Jego znajdują się dotąd w ręku wroga.

W ciężkim smutku pogrążeni  
rodzice i rodzina.

50000 marek

poszukuję zaraz na 1. miejsce po Landshofie na większą posiadłość w garn. mieście na 4 piętr. dom ze słusznymi na większą skalę, która właściciel jako fachowiec obejmuje. Zgłoszenia uprasza się do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod literą z 4837.

Kto jedzie w tych dniach do Warszawy?

O łask. zawiadomienie prosi się do eksp. Kurj. Poznań. n. 1900.

Nauka w 6-ciu tygodniach!

Kroju i szycia, dla osób chcących szyć dla własnej garderoby.

System własny patentem pruskim i austriackim zatwierdzony.

Dprócz tego **KURSY** dla osób chcących zawodowo pracować

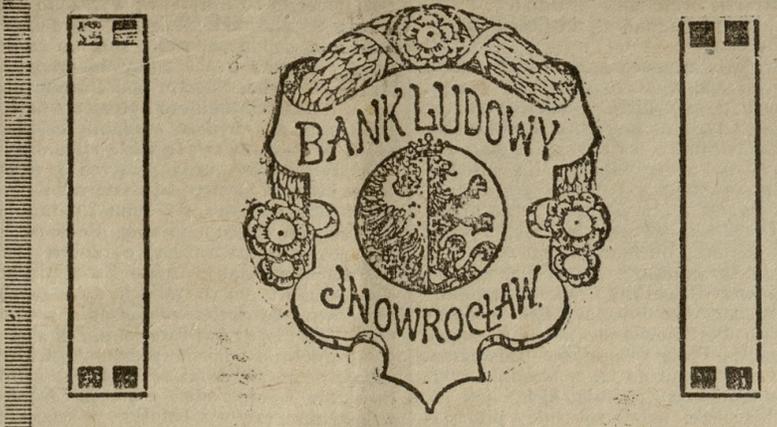
Oddzielne do własnego użytku.  
**ZOFJA SZUMAN,**

Poznań, Wrocławska 26. Wyższa szk. kroju i szycia.

Zgłoszenia przyjmuje się codziennie od godziny 9 do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt.

UDZIAŁOWCOW

W udziale 5-200 000 mk. poszukuję do zakładającego towarzystwa z ograniczoną poręką na 300 000 mk., z których 100 000 mk. już zapłacono. Nowo towarzystwo przyjmuje od przeszło 50 lat przeprowadzone przedsiębiorstwo niemieckie w Poznaniu, które odróżnia bardzo dobre zyski i zapewnienie 10-20% dywidendy. Wartość przedsiębiorstwa według przedwzrostu ocen przekracza cenę kapitału, dla tego ryzyko wykluczone. Tylko interesentów poważnych uprasza się o zgłoszenie się pod ar. 4732 do eksp. Kurj. Poznań. z 4935



przyjmuje podpisy na n126

## 5% Polska Pożyczka Państwowa

Wystarczy wpłacić 20 procent, to znaczy: kto ma 20 marek, może podpisać 100 mk.

**Termin przedłożony do 5. marca 1919.**

Po. Bugzelowie i L. A. szczęśliwie przywiechali DO DOMU. z 4850

**PRACA**

Dla mego 14-letniego syna poszukuję zaraz lub później miejsca nauki, gdzieby mógł się wyuczyć

### leśnictwa.

Zgłoszenia z podaniem warunków uprasza Janiszewska, Poznań, ulica Długa nr. 4 z 4957

Kompletne urządzenie kąpielowe mało używane na sprzedaż. z 4956

Siedziwiski, pl. Wolności 13

Do nowego pierwszorzędnego składu konfekcji damskiej poszukujemy od 1 kwietnia r. h. pierwszej

### dyrektorki.

Tylko panie, które są w stanie samodzielnie prowadzić zakład uprasza się o nadanie zgłoszeń z podaniem wysokości wymaganego pensji i rekomendacji, oraz załączeniem fotografii Becker & Co. Gniezno. d14

Poszukujemy zaraz do kasy miejskiej kontrolera dności, władającego językiem polskim, na roczną pensję 14 000 mk., która podwyższona jest co trzy lata o 4 x 200 mk. i 3 x 100 mk. aż do wysokości 25 000 mk.; dołata na mieszkanie 300 mk. Dochód poboczny za urzędowanie filii kasy chorob 100 mk.

Reflektano z odpowiednim wadom. Socjami kasowymi zechcą się natychmiast piśmiennie zgłosić z dołączeniem życiorysu i odwoju świadectw n 1878

Trzemeszno, da 26. 2. 19

Magistrat.

Ukończywszy szkołę handlową i posiadając dobre świadectwa poszukuję zaraz **UCZNIA** w zamiarze wyuczenia się kupiectwa w miejscu w składzie białawost lub kolonij. w Księżewie. Zgł. z warunk. do eksp. Kurjera Poznań. pod 22732

**Ucznia** poszukuje n 1891

M. Kajkowski, Wągrówiec, skład wia i towarów kolonialnych.

PANIENKA, która we woisk biurze pracowała, poszukuje od 15. 8. u. b. 4. posady do biura lub par. 1. 4. posady do dzieci; najchętniej na wieś. z 4873

doświad. rolnik zawodowy. Zgł. do eksp. Kurj. P. pod n 1769

z kaucją po trzebna od 1. marca.

Tokłowicz, ul. Szkoła 13. Skład cukierków. z 4855

Kameralza i sekretarza w jednej osobie (pensja 1800 mk) oraz dwóch n1869

nauzycielek elementarn. poszukuje Magistrat Bnin.

Inteligentna lantrat, poszukuje zaraz i młodszych, możliwie w czynności biurowych pracujących

### urzędowników

którzy znają język polski i niemiecki. Wymaga się przedewszystkiem bezbłędnego tłumaczenia z niemieckiego na polskie i odwrotnie. Zgłoszenia w języku polskim i niemieckim z dołączeniem życiorysu i podaniem żądania wysokości pensji należy skierować do

Lantratury Grodzkiej, Maczelnik Powiatu.

Magistrat

FABRYKA OBUWIA poszukuje zaraz doświadczonych

### majstra krojczego-stebnera

EMIL BASCH - Gniezno. n1957

który byłby w stanie sporządzić modele i uszyć drobne defekty maszyn

**Inżynier-konstruktor** samodzielny, posiad. kilkoletnią praktykę modnej techniki maszyn, dział i amunicji. powróciwszy z obczyzny, poszukuje zaraz w Wielkopolsce. Zgłoszenia uprasza W. Polski, Jaraczew pow. iarcziński. z 4900

Zbiorowo lekcje języka polskiego gramatyki, literatury udziela doświadczona nauczycielka za 10 mk. miesięcznie dwa razy tygodniowo. Zgł. do eksp. Kurjera pod 24741

Do mojej autki od 1 kwietnia br. bez pomieszkania i utrzymania niecham nowego

### PANA DO DEFEKTURY

szel. receptury. Uwzgl. tylko pierwszorz. zauf. i chętno sily. Upr. f. z doświadczeniem, których się nie zwraca. M. Dalski, Anteka od Lwem - Poznań. z 4978

Do mego handlu zbożowego potrzebuję zaraz

### uczni

z losem wykształceniem. d 8 Edward Zentkeler, Buk.

poszukuję do przedsiębiorstwa drukarskiego dotychczas niemieckim o obr. tem przeszło 300 000 mk. Udział kapitałem i fachowo wiadomości są pożąlane lecz nie konieczne. Dokł. zgłoszenia z podaniem referencji upr. do eksp. Kurj. Poznań. pod 24782

poszukuje się dla początkującego.

Zgł. do eksp. Kurj. pod 24768.

W najlepszym powiecie wakuje d 1 kwietnia r. b. n1952

### posada rentanta

Powiatowej Kasy Komunalnej i Powiatowej Kasy Oszczędności. Pensja 1 600 do 6 000 mk., 600 mk. do latki na mieszkanie i dołatek drożdżiaki. Ponieważ tylko doświadczony urzędnik kasowy i bankowy mogą być uwzględnieni, polozyc się kandydatowi pewno lata jego dotychczasowej czynności przy ustanowieniu pensji. Czas próby trwa rok ze 6 tygodniowym wypowiedzeniem. Po czasie próby nastąpi przyjęcie na etat powiatowy. Zgł. oczwłoczne przysyła się do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod 24996

Wystawca

### tlumacz [ka]

do tłumaczenia z niemieckiego na polskie zechcą się zgłosić z podaniem warunków do ekspedycji Kurjera pod 24641.

Przebiegła stebnerka, która zarazem nakleja potrzebna zaraz. Przyjmuje także

### cholewiki do kroju

W wyszywaniu. z 4765

J. Ku esza, św. Wojciech 26/27. I podwórzu na lewo I. piętro

Poszukujemy kucharza

### stolarzy

na meble. d 6

W. Nowakowski i Synowie ul. Matczak 32.

Technik w chemicznictwie, który z pow. poln. chwyciwo nie może ukończyć szkoły burowl. (II. l. kl.) pragnie uzyskać zaraz odpowiadającą posadę.

Łask. oferty uprasza się do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod 24853

Samodzielny elektromonter, żon., obeznany ze swym zawodem poszukuje - - - - -

### posady

zaraz lub później najchętniej w urzędzie lub w zakładem dominium Łaskawe zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod 24996

Kupiec mogący stawić kancję, 26 lat lic., poszukuje jakiegobądź zajęcia.

Łask. zgł. do eksp. Kurj. pod 24977.

Ponowne otwarcie składu rzeźniczego.

Mistrzowi rzeźniczy d. Leociowi 122-wskiemna z Chwałdzewa nr. 2, zezwoliliśmy na ponowne otwarcie składu rzeźniczego przy ul. Teatralnej nr. 7 od 3 marca 1919.

Poznań, 3 marca 1919.

Magistrat.

**Bona II. klasy**

do 4-letniego chłopczyka na wiec potrzebna zaraz Cichecka, Powiatko pow. Szamotulski. z 487

Poszukuje się w godzinie popoł.

### zaufanej osoby

do chorej pani zaraz lub od 15. 8. za dobrem wynagrodzeniem. Proszę zgł. przed poł. n Namysłowe Rydzeykowska 9 I. piętro na pi.

Potrzebna żona samodzielnego

### książkownika

z dłuższą praktyką zaraz. Zgłoszenia od godz. 8 do 3 z 4917

MELA, fabryka karmelkowa ulica Gorzka nr. 43. z 4911.

Poszukuję od 1. 4. a bo zaraz

### biegłej ksiązkowej

znającej się na ameryk. żurnale polskiej korespondencji i stenografii. Zgłosz. z dołączeniem życiorysu i kopii świad. i pod warunk. uprasza

### Mlyn Parowy w Gostyniu

HAMERSKI. d11

Starostwo witkowskie, zamknięte

### ogrodnika

powiatowego od 1. kwietnia r. b. Tylko jak najlepsze sily fachowe mogą być uwzględnione. Przewodniczący wydziału powiat. Mutulowski.

Intel. młodzieniec z brzozy mebli, z 4-letnią praktyką poszukuje od 1. kwietnia, do ukończenia szkoły handl. stosownej posady. Łask. zgł. z pod. pensji do Kurj. pod 24995

Baczność! z 4911

akórkowe na zamówienie oraz reparacje wykonuje szybko po cenach przystępnych. Wykonuje zamów. z dalsz. okolic

### W. ADAMCZEWSKI,

Poznań, ul. Kwiat 13

Przeprowadzi, zwozi węgiel, torfu i koksu wywozi śmieci załatwia każde co czasu Jan Walczak, n1862 ul. Fabryczna nr. 34.

Farbowanie i czyszczenie materiałów wszelkich rodzajów. Zlecenia wykonuje się bez wszelkich przeszkód szybko i dobrze

### Gnieźnieńska Jarbiernia i zakł. chem. czyszczenia

Dr. Fröhstel.

**DZIERZAWY**

Poszukuje się dzierzawy piekarni.

Zgłoszenia uprasza: z 4696

L. Wbranski, Inowrocław

Oficer, w wyższej randze, kawaler, poszukuje

### 1 lub 2 pokoi

w polskim domu. Zgł. do eksp. Kurjera Poznań. pod n 1843

Obserny pokój bez mebli i wygona. z 4870

Ul. Ludwika 15, parter na lewo

Starszy mężczyzna poszukuje od 15. 3. 19 umeblow. pokoju z całkowitem utrzymaniem w lepszym domu. Łask. oferty z podaniem ceny upr. się do K. pod 24355

Proceder. pensjonaty wykluczone

Pokój z elektr. światłem i centr. ogrzewaniem zaraz do wynajęcia z 4892

ul. Piotra 5. III. piętr. na prawo

**Teatr kinematograficzny**

w Wronkach (w Ks. Poznańskim), miasto z polskim garnizonem bez konkurencji, jest zaraz z całkowitem urządzeniem, anaratem i fortentjanem korzystnie na sprzedaż. Reflektanci zechcą się tylko osobliwie zezosić. Piśm. zapytan nie uwzględnia się. z 4969

H DANIEL, elektrotechnik Wronki (Wronke). Tel. 28.

**Korzystnie do nabycia:**

Oposy, niedźwiadki, wydry, karakulki i inne skórki na kołnierze futrzane. - Także FUTRA DAMSKIE. Zgłoszenia do eksp. Kurjera pod z 4933.

Moja od przeszło 50 lat istniejąca, na większą skalę prowadzona fabrykę likierów, zamierzam z wszelkimi jeszcze pozostałymi kamienicą sprzedać. Do fabryki należą nadzwyczaj duże i jasne skłopy, remizy, rezerwoary, śpiochlerze, stannie i wjazd. Dzierzawy przyniosły przeszło 7 tys. mk. Cena sprzedaży 152 tys. marek. Wpłaty 40 tys. marek. Trwałe tanie hipoteki. Blizszych informacji udzieli tylko poważnym reflektantom

### H. SPRINGER NAST, OSTROWO.

Destylacja hurtowna. z 4664

Poszukuje się dzierzawy lub ewtl. kupna większych lokali fabrycznych.

Łask. oferty uprasza się do eksped. Kurjera pod 24874

**SPRZEDAŻE**

Nadaje się sposobność nabycia w Prowinji z rak żydowskich lona nym, destylacją drogerja, która już od 50 lat w jednym reku znajduje. Zlecenie potrzeba 80 000 mk. Zgłoszenia proszę do Kur. Poznań. pod 24993

**Pozja bezkurkowa**

z drzew nara lub na krat i kolę dryling i ejektorka, na sprzedaż T. Konikiewicz, Poznań, pl. Królewski 1a parter.

Mam do oddania większą ilość

### łańcuchów

do użycia nr. 45, 50, 55, 60 i 65 tak samo na bydło. z 4864

L. Matuszewski, Buk.

Przedsiębiorstwa. Dobrze prosperująca fabryka wyrobów cementowych, będąca od lat 17 w moich rękach, z dobrą stałą klientelą jest wraz z domem mieszkalnym, chlewami i ogrodem na sprzedaż. Przedsiębiorstwo to nadaje się również na filię.

Gustaw Wilke, Gniezno, ul. Trzemeszka nr. 39 n1950

**Kanapa, tolele i biurko** na sprzedaż z 4857

L. Furmański, ul. Gorzka 19.

Zbiór znaczków pocztowych, polskich, niemieckich i d. oraz monety kunię. Of. do eksp. Kurjera pod 24982

**Szafa** do rzeczy, maszynyka gazowa, lampa naftowa, szafa do wina, umywalka, stolicek i krzesła dla dzieci, 2 wiszące lampy spirytusowe na sprzedaż.

Ul. Winelomska 16. II. L

**Maszynę do pisania**

svst. Remington Underwood lub Continental kupię. Oferty wraz z podaniem ceny pod „MASZYNA” do ekspedycji nin. pisma. d9

**Podszewy drewniane**

do trzewików i nantofli, ca. 8 000 par. wielkość 33-47. w większej części gotowe do użycia, na sprzedaż. Zgłoszenia z podaniem ofiarowanej ceny uprasza n 1963

Kellner, Stobnica n. Obrzyk

**Pokój męski i jadalnia**

salon, bufety, szafy do książek, szeslongi, biurka, bufety, chodniki, toleumowe, rozmaite garnitury, tanasy z obudowaniem lub bez, zaty do rzeczy, krzesła obite skórą, łózka, firany, kompl. tozka i rozmaite meble na sprzedaż.

L. Bernhardtin, ul. Głogowska nr. 85 n 1915

**MLYN**

„Paltrock” z motorem, kompl. 32 morg. dobrej ziemi, 2 mrg. ogrodu owocowego, z martrym i żywym inwentarzem, za 60 tys. mk. na sprzedaż. Wpłaty 35 tys. mk.

Fr. Pahlke, Obornik,

Poszukuje się dzierzawy lub ewtl. kupna większych lokali fabrycznych.

Łask. oferty uprasza się do eksped. Kurjera pod 24874